

N^{ro} 70

D. 13. Marca.

WTOREK.

ROK 1827.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Narodzenie Ignacego Nagurczewskiego
1723.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wista bardzo zwolna opada. Czynią się przysposobienia do rychłego przywrócenia niosłu.

Kurs Listów Zastawnych. Za 100 zł: w Li: Zastaw: bez tego kuponu. Przedający żądają: zł: 78 gr: 15. Kupujący ofiarują zł: 78. — *Wexlarze* Dukaty ważne holer: kupują po zł: 20, gr: od 18 do 20, przedają po zł: 20, gr: od 24 do 26. — Złoto Polskie kupują 100 po 105, przedają po 106. — Asygnaty Ross: 100 Rubli, kupują po zł: 177 i pół, przedają po 178. — Frydrychsdory kupują po zł: 35 i pół, przedają po zł: 36.

Nowy *Taniec Polski* który rozpoczynał pierwszą i ostatnią *Redutę* teraźniejszego Karnawału, skomponowany na całą orkiestrę, ułożony na Pjanoforte przez J^o: *Damsego*, wyszedł w składzie Muzyki Fra: *Klukowskiego*, Cena zł: 1.

Towarzystwo *Fjarinich* jutro daie ostatnie widowisko w tej stolicy.

W domu przy ulicy Sto Jerskiej pod Nro 1771 na dole w bramie, u niżej podpisanego dostać można w najlepszym smaku *Stoksiszu* za cenę pomierną, w Srody, Piątki i Soboty. — *Pek.*

Z Grabowa 18 Lutego 1827. — Dnia dzisiejszego Parafja *Grabowiecka* obrządku Rzymskiego, osieroconą została przez zgon Pastora swego ś.p. *Xiędza Kazimierza Malickiego*.

Z Petersburga 26 Lute: v. s. (ZK.L.)

Przez Najwyższy dyplomata pod dniem 30 Stycznia r.t., Jenerał-Porucznik Szamchal *Tarkowski*, na znak szczególnego Najwyższego zadowolenia z gorliwości, okazanej przezeń około utrzymania spokojności w *Dagestanie*, w czasie byłych zamieszek, najtąskawiej jest mianowany kawalerem orderu S. *Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża. — Przez Najwyższy Dyplomata tejże daty, Jenerał-Major *Aslan-Chan* Kjurinski i Kazykumyski, na znak szczególnego zadowolenia J.C.M. z niezachwianej wierności, okazanej dla Tronu, w czasie odparcia nieprzyaciela, kuszącego się zbuntować prowincję Kazykumyską, najtąskawiej mianowany kawalerem orderu S. *Anny* 1szej klasy. — Przez najwyższe Ukazy J.C.M. do Rządzącego Senatu: D. 20 Stycz: Dla podpomoczenia handlu w kraju Zakaukaskim i w guberniach, leżących między morzami Czarnem i Kaspijskiem, Rozkazano: od towarów perskich przywożonych do Gruzji i do portów okręgu tamożennego Astrachańskiego przez Rossyjskich lub Perskich poddanych, pobierać na przyszłość do czasu po pięć procentów od wartości, nie podciągając pod żadne cło dodatkowe przy ich wprowadzaniu z Gruzji do Rossji. — D. 6 Lutego. Jenerał Porucznik *Zeltuchin* 2gi, mianowany Woennym Gubernatorem Kirowskim ze sprawowaniem i spraw cywilnych. — Na zaświadczenie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wiel-

kiego Xiążęcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, o służbie odznaczającej się, Gubernator Cywilny Podolski, Kamerher, Radca stanu, Hrabia *Grocholski*, najłaskawiej mianowany rzeczywistym radcą stanu. — P. Minister Narodowego Oświecenia dnia 31 Stycznia r. t. objawił Rządzącemu Senatowi, iż JEJO CESARSKA MOŚĆ, stosownie do postanowienia PP. Ministrów, w dniu 22 Stycznia Najwyższej Rozkazać raczył, starszego Członka Kommissji Wołyńskiej funduszów edukacyjnych, Tadeusza *Czackiego*, naznaczyć prezydentem tej Kommissji. — Na przedstawienie J. C. Wysokości Cesarzewicza W. Xiążęcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, Namitł ości więcej mianowani, Obywatele gubernji Wileńskiej, Józef *Prusski*, za uratowanie 14 osób w czasie pożaru, który był w roku 1825 w skarbowym starościeńskim majątku Kupiszkach, kawalerem orderu S. *Włodzimierza* 4tej klasy; i gubernji Podolskiej, Wojciech *Przeradowski*, za okazaną odznaczającą się czynność w zniszczeniu szarańczy, która naleciała w roku 1824, kawalerem orderu S. *Anny* 3ciej klasy. — N. PAN zaszczycił orderami S. *Włodzimierza* i S. *Anny* różnych klass, wielu Marszałków i Urzędników tak sądowych iako też Adminis: w guberniach *Wileńskiej*, *Grodzińskiej*, *Wołyńskiej*, *Podolskiej*, *Mińskiej* i Obwodu *Białostockiego*.

Z *Wilna*. — Zostający w Pocztańcie Litewskim, Baron *Rosen*, Assesor Kollegjalny i wielu orderów Kawaler, naznaczony Pomocnikiem Dyrektora Poczty wydziału Litewskiego. — Sławą i od wielu lat z różnych stolic miast wielkich Europy, ciągle powtarzanemi uwielbieniami poprzedzona, przybyła do miasta naszego, JP. *Marja Szymanowska*, pierwsza fortepjanistka NN. CESARZOWYCH, przejeżdżająca do Stolicy Państwa, gdzie przed kil-

ku laty zjednane podziwienie talentu, w naszej powtórzyliśmy gazecie. Doniesienie o jej tu przybyciu wzbudziło powszechne życzenie usłyszenia rodaczki, tak przyczyniającej się do pomnożenia sławy narodowej chwalebnych wspomnień dni, których karty pomnożyła zapisami, należącymi do potomności. Dzień 14 t. m. spełnił te życzenia. Ogrom sali ratuszowej nie obejmował zgromadzenia najświetniejszego osób, których liczba sama dostatecznie stała się przekonaniem o szacunku, z jakim jest Publiczność tutejsza dla wyższości talentów. Mnogiemi i długo trwającymi oklaskami przyjmowała Publiczność ukazującą się JPanią *Szymanowską* u fortepjana, i wykonanieszuk przez nią granych wieńczyła. Mamyż co wspomnieć, o grze samej P. *Szymanowskiej*. Lecz zdołamyż należycie wydać to, co tylko podziwienie znawców i najpierwszych mistrzów sztuki wzniecało w całej Europie, a do wyroku nie ośmieliło. Dodajmy raczej o tej uprzejmości, z jaką do różnych domów była zapraszana, i z jaką chętnie się udzielała, a gdzie chwile bawienia swojego, nie tylko wdziękami czarującego talentu przyozdobiła, ale też wyższością wychowania, wiadomości, towarzyskości, znanomością współczesnych osób różnych krajów, we wszelkim względzie najznakomitszych, na długo zostawiła miłemi do przypominania i opowiadania. Piękny ten wieczór koncertu Pani *Szymanowskiej* przyozdobiony był jeszcze wdziękami głosu Pani *Kozłowskiej*, tylekroć z uwielbieniem od Publiczności przyjmowanej. Układ koncertu był następujący: 1) Uwertura z opery *Lodoiska*, exekwowana przez orkiestrę. 2) Koncert *Klen-gla*, exekwowany przez P. *Marję Szymanowską*. 3) Arja z Opery *Elżbieta Rossyniego*, śpiewana przez P. *Kozłowską*. 4) Fantazja *Humla* ze śpiewek Rossyjskich, exekwowana

przez Panią Marią Szymanowską. 5) Arja z Opery Berenika Karaffy, śpiewana przez P. Kozłowską. 6) Rondo z nowego koncertu Humla na fortepiano, exekwowane przez Panią Szymanowską. — Pani Meierowa przybyła z Warszawy, wkrótce na Koncert.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dochodzą sumtne wiadomości, z *Magdeburga*; w obwodzie tamecznym, są ogromne straty z powodu nagle stopniałych śniegów, tak dalece, iż mała rzeka *Silce*, tak wezbrała przez połączenie się z wodą stopniałego śniegu, i przez gwałtowny deszcz, który w tymże czasie przez kilka dni padał, iż zalała w krótkiej chwili 4 wsie zrywając mosty, wywracając płoty, drzewa, zabudowania i t.p. Pola nieszczęśliwych włościan zostały powiększej części zupełnie zniszczone. Szczęściem, iż żaden człowiek w czasie tego wypadku niepostradał życia. — W teatrze narodowym w *Munich* publiczność była tak niekontenta z danej komedji P. *Brybrennera*, pod tytułem: *Dziewica natury*, że każdy akt został zasykany. — Od czasu iak Król Angielski mieszka w *Brygtonie*, znacznie się jego zdrowie polepszyło, przepędzenie czasu tego Monarchy w tym pałacu jest codziennie iednakie, i następującym sposobem urządzone: Po śniadaniu idzie Król do swego gabinetu i jest ciągle zajęty publicznemi interessami swiego państwa. Gdy się zbliża wieczór, przybywa małe towarzystwo wzwane. O godzinie wpół do 8 rozpoczyna się obiad, złożony z niewielu, lecz najwyborniejszych potraw. Przy stole Król nigdy nie mówi z zaproszonymi gośćmi o polityce, najczęściej toczy się rozmowa o literaturze. a najulubieńszą jest o dramatyce, w czasie której nazwisko *Szerydana*, często z największą pochwałą Monarcha wspomina. O godzinie 9 oddala się Król na krótki czas do swojej garderoby; a gdy wra-

ca już są stoliki do gry zastawione, do której Król swoich gości najuprzejmiej zaprasza, i wskazuje miejsca wymieniając osoby z nim grać mające. *Wista* jest grą zwyczajną. W czasie gry w karty, daie się słyszeć z daleka harmonijna muzyka. Król który jest bardzo do brym graczem w *Wista*, oznacza często w czasie dawania kart, takt muzyki i rozkazuje żeby mu grano iego ulubione sztuki. Gdy spólny gracz popełni błąd wgrze, natenczas spostrzega się nieukontentowanie na twarzy Monarchy. Ta gra składa się iednak z bardzo małej stawki i nie trwa nad 3 robry. Gdy się gra kończy, natychmiast Król płaci lub też żąda najściślejsz wypłaty wygranej, poczem żegna wszystkich gości i udaje się do spoczynku. — W *Betminster* w *Anglii* wydarzył się następujący wypadek: do tamecznej oberży przybył wóz Karawana zwany, w którym znajdowały się dzikie zwierzęta, za pieniądze okazywane. Właściciel tej Menażerji niaął posługacza, który miał dozorować zwierzęta, zwłaszcza, że ów człowiek już w młodości był obeznany z podobną posługą, dano mu iednak przestrożę, aby za nadto nie zbliżał się do zwierząt. Okazując on gościom menażerją, zbliżył się nakoniec do klatki Lwa, który był zasnął; chcąc pokazać publiczności ile jest odważnym, wszedł do klatki. Lew obudziwszy się, nagle spostrzega obcego człowieka, rzuca się wściekle na nieszczęśliwego, chwytą go szponami iednej łapy za barki, a drugą kaleczy mu twarz najokropniej. Nakoniec doprowadzony do wściekłości, porywa go w paszczkę i tak długo niewypuszcza, aż nieszczęśliwy w największych męczarniach zakończył życie. Zgromadzona publiczność rozbiegła się i wołała o pomoc, ieden z widzów pobiegł do mieszkającej w pobliskości Kowala, który w tej chwili kuł rozpalone żelazo, porywa takowe i chciał nim przy-

musieć Lwa aby łup swój upuścić, lecz zwierzu nieustraszony stał w miejscu, chociaż mu Kowal poparzył nozdrze, i nie dał prędkiej wiaść eiała posługacza, póki głowy nie odłączył od kadłuba! Ten Lew był zawsze nader łaskawy i posłuszny, co dowodziło, że 2 kobiety i 2 dzieci były w jego klatce w wilgą tego zdarzenia. — Gdy w *Frankawilla* (w prowincji Neapolitańskiej Terra di Otranto) niedawno czyniono rewizję w mieszkaniu pewnego obywatela podejrzanego o ukrywanie broni, znaleziono w ciemnym kącie, człowieka pokrytego łachmanami na postaniu słomianem. Człowiek ten, według uczynionego zeznania, zapisał, z pominięciem własnego syna, cały swój majątek na rzecz synów swojego brata, właściciela tegoż domu. Wyrodney brat już od lat 7miu trzymał go w tem zamknięciu i wypędził z domu biedne jego dzieci które potem poumierzały w szpitalu; z nim zaś samym, tak on, iak i synowcowie, najgorzej się obchodzili, i tego wszystkiego dopuszczali się z obawy, ażeby uczynionej raz darowizny nie odwołał. Sprawy takowej zbrodni, prócz jednego który się dotąd ukrywa, znajdują się już w ręku sprawiedliwości. — W *Tryescie* powtórnie odebrano wiadomość, że flotta Egipska wróciła do *Alexandriji*, niektóre statki należące do niej przeznaczono na ściganie Korsarzy. — W *Madrycie* uwięziono kilku Kupeców zato że z *Lisbony* odbierali listy w materjach politycznych. — Słychać, że w Brazylii nastąpi wojna; Cesarz wydał do narodu odezwę, zachęcając obywateli aby w tej chwili okazali prawdziwy patriotyzm. — W *Tyrolu* także mrozy niezmiernie dokuczały od połowy zeszłego Stycznia do połowy Lutego; wiele ludzi chorowało z przeziębnia. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jedóchowski Józef Hr. z Gurki. — Librowski Jan Oby;

z Krakowa. — Górowski Adam Hr. z Rogozic. — Roguski Alexander Oby: z Guber: Grodzińskiej. — Hauke Podpułkownik z Białegostoku. — Dowgiello Erazm Obyw: z Zelechowa. — Szymanowski Józef b. Pułkownik z Grądy. — Dulin Referen: Sta: z Sieradza. — Grabczewski Leon Oby: z Pułtuskiego. — A. Janowski Karol Oby: z Przyhorowie. — Karpow Pułkownik Huzarów z Zmudzi.

DONIESIENIA.

Baraki dwa wystawione w Obozie Wojska Polskie; w miejscu najkorzystniejszym, są do sprzedania lub wynajęcia. W jednym z takowych Baraków można założyć z wszelką dogodnością restaurację dla Oficerów, w drugim zaś może być utrzymywany handel Trunków różnych, lub Cukiernia. Dowiedzieć się otem można u Właściciela domu Nr 217, w Ryńku Nowego Miasta w bliskości PP. Sakramen: mieszkającego.

Potrzebują pożyczyc 12 000 złp. jeżeli monetą brzącą a. 15,000 iezeli w Listach Zastawnych, ubezpieczenie na najpierwszą hypotekę na dobrach Ziemińskich; bliższą informacją powziąć można u Mecenasa Krańskiego przy ulicy Długiej pod Nr 556.

Potrzebna osoba na urząd Kommissarza i Wójta Gminy do dóbr prywatnych, opatrzona w świadectwa tak w moralne iako w kwalifikacyjne. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dnia 11 b. w. i. r. przechodzącemu koło Kościoła Paulińskiego właścicielowi, zginęła Suczka młoda, z gatunku Wyżelków Angiel; Uczciwy znalazca raczy ją oddać do Szwajcara w pałacu Namiestników Królewskich, a prócz podziękowania, otrzyma w nagrodę dukat jeden.

W dniu 11 b. m. zginęła Suka Charcica płowa, u szty i morda czarniawe, takiegoż koloru ma znak pod oczami, oraz na karku i pod przednimi nogami łaska, biała. Kto taką ma, niech raczy za przyzwoitą nagrodą odprowadzić pod Nr 1790 Lit. B. przy ulicy Sto Jerskiej.

Sprotowanie. — W Nrze 68 Kurjera Warszaw: w doniesieniu o Owcach, czytać się ma „Nie znaczny transport Owiec“, lecz „Przybył transport Tryków Merynosów“ który widzieć można w Hotelu Angielskim.

Wczoraj wyciągnięto Nra 49. I. 85. 53. 46.

Teatr. Jutro Komedja Kochany Dziadunio. Tańce Kijarynich i Pantomima Czarownice czyli Narodzenie Arlekina.